

23 czerwca 2009



Nie zaśmiecajmy Europy

Zamiast Rządowego Sztabu Kryzysowego dla uniknięcia unijnych sankcji finansowych na Polskę, wciąż czekamy na rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego w kwestii projektu założeń do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Jeśli nie podejmiemy koniecznych – chociaż katastrofalnie spóźnionych już działań – czeka nas „śmieciowa” euro-kompromitacja – uważa Zdzisław Smolak, społeczny rzecznik integracji europejskiej polskiego systemu gospodarki odpadami komunalnymi.

Oto treść propozycji programu naprawczego dla polskiej gospodarki odpadami komunalnymi, którego tezy zostały sformułowane już w 2004 roku – kilka miesięcy po przystąpieniu Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej:

- Utworzenie mapy “śmieciowej” Polski z zaznaczeniem obszarów gmin które to jednostki samorządowe (minimum około 150 tys. mieszkańców), obligatoryjnie powinny razem połączyć swe potencjały do wspólnego organizowania centrów prawidłowej gospodarki odpadami bytowymi od mieszkańców

oraz

- wprowadzenie powszechnej opłaty obywatelskiej na rzecz administracji samorządowej (czyli przeniesienie „własności” odpadów domowych z przewoźników na gminy) za usuwanie i zagospodarowanie odpadów komunalnych

= to dwa euro-filary programu naprawczego, który jest niezbędny dla naprawy polskiego systemu gospodarki odpadami komunalnymi, odrobienia wieloletnich zapóźnień infrastrukturalnych, wykazania przed Komisją Europejską woli wdrażania programu ratunkowego dla tej sfery unijnych zobowiązań akcesyjnych – uważa Zdzisław Smolak.

Jego zdaniem “powinien niezwłocznie powstać międzyresortowy zespół rządowy razem z udziałem zaplecza eksperckiego rządu (w postaci przedstawicieli instytutów pararządowych, które do tej pory nie biorą udziału w pracach legislacyjnych!) oraz specjalistów od systemów zarządzania, znających zasady funkcjonowania wzorcowych systemów europejskich w tej dziedzinie (być może byliby to eksperci zagraniczni – podobnie jak

trenerzy sportowi narodowych drużyn...)”. Oto dalszy ciąg listu, przesłanego do naszej redakcji:

“Koordynatorem prac nad programem naprawczym powinno być Ministerstwo Środowiska – nie można oddać tak ważnych spraw dla całokształtu ochrony środowiska do resortów dalekich od zagadnień środowiskowych. Osiem lat od podpisania unijnych zobowiązań środowiskowych pokazały, że nie przeprowadzono koniecznych reform systemowych (nawet nie interesowano się doświadczeniami unijnymi w tym zakresie...) – a drugi już Krajowy Plan Gospodarki Odpadami oraz Narodowa Strategia Edukacji Ekologicznej – pozostają zakurzonymi papierowymi dokumentami bez mocy porządkującej...

Zespół miałby za zadanie przeprowadzenie w pierwszym rzędzie dwóch zadań.

1) Utworzenie mapy “śmieciowej” Polski (przy współuczestnictwie lokalnych struktur administracyjnych) – poprzez władczy (obowiązkowy) podział na “strefy” wspólnego zagospodarowywania odpadów komunalnych i budowania infrastruktury dla tego celu.

Powinno się to dokonać poprzez obligatoryjne utworzenie międzygminnych spółek lub Związków Gmin – tak, aby powstały struktury instytucjonalne odpowiedzialne wobec centrum rządowego za realizację zobowiązań międzynarodowych państwa na szczeblu regionalnym. Struktury takie powinny reprezentować potencjały minimum 150 tys. mieszkańców z indywidualną możliwością uzasadnionych odstępstw od takiego warunku brzegowego. Budowa brakującej infrastruktury (jako realizacja „niezbędnej sieci zakładów w skali kraju” o czym mowa w Dyrektywie Ramowej o odpadach) – mogłaby być prowadzona także w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego (np. koncesje).

Paradoksem jest to, że taki wariant organizacji (obligatoryjnej) systemu gospodarki odpadami komunalnymi jest zawarty od lat w Krajowym Planie Gospodarki Odpadami Komunalnymi (na lata 2006-2010) i mimo tego, że minęły już niemal trzy lata od jego przyjęcia – nadal nie ma koniecznych zmian legislacyjnych, aby rozpoczęło się wdrażanie zapisów KPGO...

W sytuacji występujących zagrożeń dla sprawnego wykonywania zadań publicznych – struktury takie powinny być czasowo zarządzane przez komisarzy rządowych – groźba unijnych sankcji finansowych mogących być ciosem dla finansów publicznych uzasadnia zastosowanie nadzwyczajnych mechanizmów dla ochrony interesów państwa.

Trzeba skończyć z gorszącą sytuacją w centrum rządowym, sytuacją szkodzącą interesom państwa – nikt do tej pory (osiem lat od podpisania unijnych zobowiązań akcesyjnych

rozdziału środowisko!) nie potrafi wskazać jednoznacznie resortu odpowiedzialnego w rządzie za realizację Dyrektywy Ramowej o odpadach i unijnych zobowiązań środowiskowych!

Najnowszy dowód na to, że zamiast Rządowego Sztabu Kryzysowego dla opracowania działań dla uniknięcia nałożenia unijnych sankcji finansowych na Polskę – mamy wciąż dopiero szukanie odpowiedzi na fundamentalne kwestie – to treść otrzymanego przeze mnie pisma z 16 czerwca 2009 r.: „W nawiązaniu do pytań dotyczących prac nad ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach uprzejmie informuję, że czekamy na rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego w kwestii prowadzenia dalszych prac nad projektem założeń do tej ustawy, zgodnie z wymaganiami określonymi w znowelizowanym regulaminie prac RM. W chwili obecnej nie można więc podać choćby przybliżonego terminu skierowania ww. ustawy do Sejmu RP. (...) – Małgorzata Juras, gł. specjalista w Centrum Informacyjnym Rządu”.

Zadaniem równoległe koniecznym do przeprowadzenia – powinno być dokonanie zasadniczej zmiany systemowej poprzez wprowadzenie powszechnej opłaty obywatelskiej za usuwanie odpadów komunalnych (wnoszonej na osobne konto administracji gminnej) oraz przeniesienie „własności” odpadów komunalnych i bezpośredniej „decyzyjności” kierunków zagospodarowania odpadów komunalnych – na administracje gminne (bez potrzeby „pośrednictwa” ułomnych narzędzi typu plany, regulaminy itp. pomocnicze mechanizmy). Oczywiście bez potrzeby wszczynania gminnych referendów w tych sprawach – co jak świadczy suma doświadczeń zebranych 7 czerwca br. – kończy się tym, że do Brukseli wyjadą europosłowie wybrani przez mniej niż 1 wyborców – a gminy i tak nie otrzymają unijnych narzędzi do prowadzenia racjonalnej gospodarki odpadami komunalnymi...

W międzyresortowym sztabie, który wobec wyzwań unijnych – powinien się już nazywać Zespołem Ratunkowym – konieczny jest udział także Ministerstwa Finansów dla opracowania zasad poboru opłaty śmieciowej od obywateli (w niektórych krajach pobiera je państwowy aparat fiskalny). Ministerstwo Finansów wspólnie z pozostałymi resortami powinno też opracować zasady ewentualnych słuszych odszkodowań dla firm prywatnych, które wskutek spóźnionego o wiele lat porządkowania zasad systemowych gospodarki odpadami komunalnymi – miałyby ewentualne roszczenia finansowe wobec Skarbu Państwa.

Wzorcem rozwiązań powinny być doświadczenia tych krajów UE, które mając podobną strukturę administracyjną – świetnie wywiązują się z osiągnięcia unijnych standardów. Gotowe wzorce są dostępne „na wyciągnięcie ręki za miedzą”...

Po załatwieniu w pierwszym rzędzie tych dwóch najważniejszych barier systemowych –

zespół zająłby się pozostałymi barierami, które w różnych aspektach dotyczą gospodarki odpadami komunalnymi, a których nie muszą pokonywać administracje samorządowe w innych krajach unijnych...

Miejmy nadzieję, że ekipa rządowa deklarująca pełną integrację gospodarczą z Unią Europejską nie przestraszy się konieczności "euro" rewolucji w systemie gospodarki odpadami komunalnymi.

Miejmy też nadzieję, że zmieniając obecnie system organizacji i finansowania elektronicznych mediów publicznych - rząd zadba o to aby wreszcie po tylu latach i wobec zagrożeń unijnymi sankcjami finansowymi rozpoczęła się niezwłocznie codzienna narodowa kampania ekoedukacyjna - przede wszystkim w tych dziedzinach, od których powodzenie zależy od codziennych czynności każdego niemal obywatela... Upowszechnienie nawyku selektywnego gromadzenia odpadów domowych - od czego w dużej mierze zależy osiągnięcie unijnych standardów - jest potrzebą polskiej racji stanu!

Na koniec 2010 roku przypada ważny unijny okres rozliczeniowy, w którym w Polsce powinno nastąpić znaczne ograniczenie deponowania na składowiskach odpadów zawierających organikę. Nie ma już żadnych szans, aby osiągnąć 25 procentowy wymagany poziom obniżenia zawartości bioodpadów w całym strumieniu odpadów domowych...

Oznacza to, że w 2012 roku kiedy będą rozgrywane piłkarskie mistrzostwa Europy - może nadejść informacja nie tylko o nałożeniu sankcji finansowych na Polskę - ale także o wstrzymaniu unijnych dotacji na przedsięwzięcia infrastrukturalne ochrony środowiska...

Jeśli więc nie podejmiemy koniecznych - chociaż katastrofalnie spóźnionych już działań - czeka nas „śmieciowa” euro-kompromitacja...

Ci z Państwa którzy po odczytaniu powyższego wystąpienia utożsamiają się z tezą, że należy bezzwłocznie przyjąć i wdrażać przedstawiony euro-program naprawczy dla polskiego systemu gospodarki odpadami komunalnymi - mogą przesłać swoje wyrazy poparcia w tej sprawie na e-adresy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów: sprm@kprm.gov.pl , infoobywatel@kprm.gov.pl “.

Zdzisław Smolak - społeczny rzecznik integracji europejskiej polskiego systemu gospodarki odpadami komunalnymi.

Źródło: www.samorząd.pap.pl